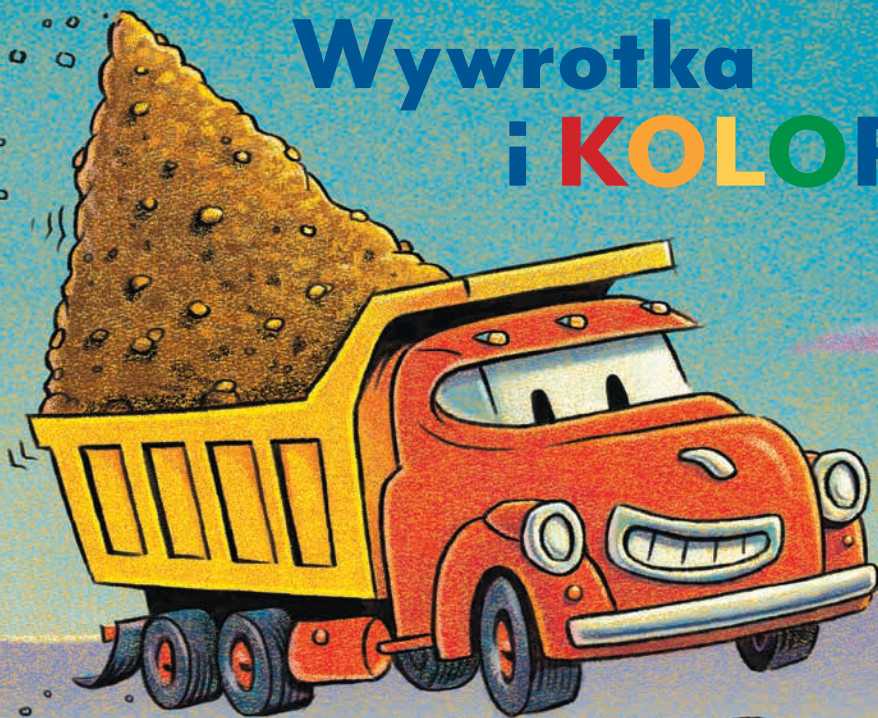


Snów kolorowych,
placu budowy

Wywrotka i KOLORY



SHERRI DUSKEY RINKER I ETHAN LONG



Teraz się możesz przyjrzeć wywrotce,
która **BRAZOWE** przewozi kopce.
Gruz, tłuczeń, cegły i kilka bloczków...
To ciężka praca! Nie dla wymoczków.

Rusza wywrotka na pełnym gazie,
chce betoniarcze rzucić: „Na razie!”,
lecz tamta stroi tak głupie miny,
że śmiech ogarnia obie maszyny.



Ze swojej skrzyni wywrotka słynie
(każdy by taką **ŻÓŁTĄ** chciał skrzynię!).
I **ŻÓŁTE** światła ma nad kabiną,
by się nie zderzyć z inną maszyną.



Wreszcie dzień pracy dobiega końca.
POMARAŃCZOWY jest zachód słońca.

Tam gdzie roboty trwają drogowe,
migają lampy **POMARAŃCZOWE**.
Stoją pacholki – też w tym kolorze –
na znak, że nikt tu chodzić nie może.

